Bajkowe poduszeczki

Poduszka, miękka i przytulna. Na każdym łóżku ją znajdziecie. Bez niej zasnąć to rzecz trudna. Wiedzą o tym wszystkie dzieci, gdy do snu układa jej mama. Czasami główkę wystarczy przyłożyć i już sen przychodzi. Czasami trzeba poduszkę trochę ugnieść nim przyjdzie sen błogi.

A gdy dzieci zasną, wówczas każda poduszka zaczyna szeptać im do uszka swoje bajki. Szepce różne skryte opowieści, inne dla dziewczynki, inne dla chłopczyka. Czasami są to wesołe gawędy, które poznać można po uśmiechu na twarzy, czasami niepokój budzą, aż kołderką głowę przykrywa niejedno dziecko. Każdemu inna bajka się należy.

Poduszka wie doskonale, jakiej bajki spodziewa się dziecię małe. Gdy małej dziewczynce uciekł kanarek, dzięki poduszce w rajskim ogrodzie go widziała. A gdy małemu chłopcu zgubił się mały samochodzik, poduszka mu opowiedziała, o tym jak go widziała na wyścigach rajdowych. Czasami się zdarzało, że jakieś dziecko w dzień głośno płakało. W nocy od poduszki dostawało specjalne pocieszenie. Dla dzieci nieśmiałych były bajki o bohaterach, dla dzieci ponurych były bajki o klaunach. Tak to od niepamiętnych czasów poduszki dzieciom noce umilały.

Jednak pewnego razu dwie poduszki z opowiadaniem bajek kłopot miały. Leżały na łóżeczkach ustawionych w jednym pokoju tuż obok siebie. Na jednym łóżeczku spała mała Ola, na drugim mały Kuba. Dzieci, mimo że były rodzeństwem, strasznie się pokłóciły i na siebie się obraziły. Od tego kłopoty poduszek się zaczęły. Gdy dzieci spać się położyły zaczęły się dziwne rzeczy. Ich poduszki, zamiast bajki klecić, pokłóciły się jak dzieci.

Poduszka Oli chciała jej opowiedzieć bajkę, w której Kuba zamierza siostrę przeprosić. Bajka, jaką poduszka Kuby wymyśliła była podobna, z tą różnicą, że to Ola miała przeprosić brata. Gdy dzieci leżały w łóżeczkach, poduszki zaczęły im swoje bajki szeptać. A że leżały niedaleko, swój słuch wytężały i opowieści z drugiego łóżka słuchały. Poduszki coraz głośniej swoje bajki opowiadały. Po chwili wzajemnie się przekrzykiwały. Doszło do strasznej zwady. Dzieci wstały i do krzyków się przyłączyły. Wreszcie za poduszki złapały i nimi w siebie rzucały. Walka się zakończyła, gdy do pokoju weszła mama. Wszystko ucichło, głowy znowu w poduszki się wtuliły i opowiadań słuchały. Nie wiedziały, że poduszki im się zamieniły.

Następnego dnia rano wszystko się wydało. Jednak większego znaczenia to nie miało. Dzieci dzień zaczęły od przeprosin. Cóż takiego im poduszki w nocy opowiedziały? Tego się nie dowiemy, bo to są sekretne bajki, oddzielnie dla każdego dziecka opowiadane. Żadna to jednak strata, każdy może wysłuchać, co jego poduszka dzisiejszej nocy mu opowie.

Michaś

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026